

KALENDARIUM - LUTY 2018 r.



*O Boże mój, gdzie jest moja gromnica?
Oto burze nadchodzą, grzmoty, błyskawice.
Postawię ją w oknie mojej duszy,
a Ty, Maryjo, udziel mi nadziei.
Zapalę ją w przedsionku mego serca,
a Ty wypełnij je miłością.
Umieszczę ją w oknie mego rozumu,
a Ty spraw, aby zawierzyła do końca
Twemu Synowi moja mała wiara.*

Drodzy Parafianie,

Ze świecą w ręku rozpoczynamy kolejny miesiąc roku 2018 - miesiąc luty. 2 lutego uroczystie przeżywać będziemy święto, gdy Maryja wnosi Dzieciątko Jezus - Światłość świata do świątyni. W Polsce to święto zwane jest: Matki Bożej Gromnicznej. Świece wykonane z pszczelego wosku, zwane gromnicami, były ze czcią przechowywane w domach naszych Rodziców i często zapalane - wówczas, kiedy nadciągały gwałtowne burze, gradowe nawałnice, wybuchały pożary, groziła powódź, a także w chwili odchodzenia bliskich do wieczności. Były one znakiem obecności mocy Chrystusa - symbolem Światłości, w której blasku widziało się wszystko oczyma wiary. Wprawdzie wilki zagrażające ludzkim zagrodom zostały wytrzebione, ale na ich miejsce pojawiły się inne zagrożenia. Dziś trzeba prosić

Matkę Bożą Gromniczną, by broniła przed zalewem przemocy płynącej z ekranów telewizyjnych i kolorowych magazynów, przed napastliwością sekt, przed obojętnością na los bliźnich, przed samotnością, przed powiększającą się falą ubóstwa, przed zachłannością, przed bezdomnością i bezrobociem, przed uleganiem nałogom pijaństwa, narkomanii, przed zamazywaniem granic między grzechem a cnotą, przed zamętem sumień. Po raz pierwszy otrzymaliśmy płonąca świecę na chrzcie. Oznacza ona zapalenie światła wiary w naszej duszy. Jest znakiem ogarnięcia nas przez Chrystusa swoimi mocami i swym światłem. Po raz drugi - często tę samą świecę - trzymamy zapaloną podczas I Komunii św. W wielu bowiem rodzinach jest piękny, godny rozpowszechniania zwyczaj przechowywania tej chrzcielnej świecy do I Komunii św., a także do ślubu. Przynosi się ją także do kościoła każdego roku w Wielką Sobotę, by jej płomień zapalić od nowo poświęconego paschału. Zapalajmy ją częściej. Zapalajmy w domach, kiedy robi się w nich burzowo, kłótnie, kiedy lodowaty grad niszczy uprawy wzajemnej miłości, kiedy wybuchają pożary zawiści, kiedy zagraża powódź pazerności. Niech gromnica nie będzie tylko jednym z przechowywanych w naszym domu przedmiotu. Zapalajmy ją także wtedy, gdy ktoś z domowników ciężko choruje, gdy został okradziony, napadnięty, oszukany, poniżony, odrzucony, opuszczony. Przywróćmy zwyczaj wkładania jej do ręki konającym, opuszczającym ten świat naszym bliskim. Czytałem ostatnio historię o tym, jak pewna matka, która podejmowała bezowocne wysiłki, by wyrwać córkę z narkomanii, przed kilku laty przyniosła wieczorem z kościoła poświęconą gromnicę, a jej córka - narkomanka zapytała, do czego ona służy. Wówczas, opowiadając legendę o Matce Bożej Gromniczej strzegącej ludzkich sadyb przed wilkami, zapaliła na stole przyniesioną gromnicę i odmówiła modlitwę „Pod Twoją obronę”. Gdy skończyła poprosiła córkę, by wyjęła z szuflady przechowywaną od jej chrztu świecę, którą trzymała także przystępując do I Komunii św., i zapaliła ją. Przy tych dwu palących się świecach odmówiły wspólnie jeszcze raz „Pod Twoją obronę”, następnie schowały je w komodzie. Od tego dnia nastąpił przełom w życiu córki tej kobiety. Podjęła stosowne leczenie i w krótkim czasie udało się jej zerwać z nałogiem. Któregoś dnia zapytana o to, jak jej się to udało, powiedziała: - Kiedy nachodzi mnie słabość zapalam moją gromnicę i to mi daje siłę.

„Pośród nas mogą być mrok i ciemności, a jednak widzimy światło: mały, nikły płomyk, który jest silniejszy od mroku, zdającego się tak potężnym i niemożliwym do przewyciężenia” - mówił 24 września 2011 r. we Fryburgu Benedykt XVI do zgromadzonej młodzieży.

W miesiącu lutym Kościół przeżywa także wspomnienie objawień Matki Bożej z Lourdes. W 1858 roku, w cztery lata po ogłoszeniu przez Piusa IX dogmatu o Niepokalanym Poczęciu, Matka Boża zjawiła się ubogiej pasterce, św. Bernadecie Soubirous, w Grocie Massabielskiej w Lourdes. Podczas osiemnastu zjawień (od 11 lutego-16 lipca) Maryja wzywała do modlitwy i pokuty.

25 lutego w czasie ekstazy Bernadetta słyszy polecenie: "A teraz idź do źródła, napij się z niego i obmyj się w nim". Dziewczę kieruje swoje kroki do pobliskiej rzeki, ale słyszy głos: "Nie w tę stronę! Nie mówiłam ci przecież, abyś piła wodę z rzeki, ale ze źródła. Ono jest tu". Dziewczę na kolanach podążyło ku wskazanemu w pobliżu grotty miejscu. Gdy zaczęła grzebać, pokazała się woda. Na oczach tłumu śledzącego wszystko uważnie ukazało się źródło, którego dotąd nie było. Woda biła z niego coraz obficie i szerokim strumieniem płynęła do rzeki. Okazało się rychło, że woda ta ma moc leczniczą. Następnego dnia posłał do źródła po wodę swoją córkę niejaki Bouriette, kamieniarz, rzeźbiarz nagrobków. Stracił prawe oko przy rozsadzaniu dynamitem bloków kamiennych. Także na lewe oko widział coraz słabiej. Po gorącej modlitwie począł przemywać sobie ową wodą oczy. Natychmiast odzyskał wzrok. Cud ten zapoczątkował cały szereg innych tak dalece, że Lourdes zastąpiło z nich jako pierwsze wśród wszystkich sanktuariów chrześcijańskich. 27 lutego Matka Boża ponawia życzenie, aby na tym miejscu powstała kaplica. 1 marca 1858 roku poleca Najświętsza Panna Bernadecie, aby modliła się nadal na różańcu. 2 marca Matka Boża wyraża życzenie, aby do grotty urządzano procesje.

Kiedy wspominamy Matkę Bożą z Lourdes - jest to czas, który zmusza nas do refleksji - jak przeżywamy z najbliższymi czas choroby i jak ich przygotowujemy przez sakrament chorych do spotkania z Bogiem w wieczności?

Cierpienie budzi współczucie, szacunek i na swój sposób onieśmiela. Pisze św. Jakub Apostoł: Choruje ktoś



wśród Was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będę mu odpuszczone" (Jk 5, 14-15).

"Skutki specjalnej łaski sakrament namaszczenia chorych są następujące:

- zjednoczenie chorego z męką Chrystusa dla jego własnego dobra oraz dla dobra całego Kościoła;
- umocnienie, pokój i odwaga, by przyjmować po chrześcijańsku cierpienia choroby lub starość;
- przebaczenie grzechów, jeśli chory nie mógł go otrzymać przez sakrament pokuty;
- powrót do zdrowia, jeśli to służy dobru duchowemu;
- przygotowanie na przyjście do życia wiecznego".

Wraz z sakramentem chorych jest związana posługa roznoszenia Komunii św do domów.

Wspomnijmy ostatnią pielgrzymkę zagraniczną św. Jana Pawła II do Lourdes - **14-15.08.2004r.** Schorowany św. Jan Paweł II, swe pierwsze kroki skierował do Groty Objawień. Długo klęczał na specjalnie przygotowanym klęczniku a jego twarz przenikała modlitewna zaduma połączona z wyraźnym śladem cierpienia. - Klękając tutaj, przy grocie Massabielskiej, ze wzruszeniem odczuwam, że dotarłem do kresu mej pielgrzymki - powiedział w przejmujący sposób. Zapalił świecę i napił się wody ze źródła - tak jak czynią to wszyscy pielgrzymi. Mówił: "Jestem tutaj razem z Wami, drodzy bracia i siostry, jako pielgrzym do Najświętszej Dziewicy. Czynię moimi wasze modlitwy i nadzieje, dzielę z Wami ten czas naznaczony fizycznym cierpieniem, ale niemniej płodny w cudownym zamyśle Boga. Z Wami modłę się za tych, którzy powierzają się modlitwie - zwrócił się bezpośrednio do chorych. Chciałbym Was wszystkich objąć, jednego po drugim, w sposób serdeczny moimi ramionami i zapewnić Was, jak bardzo Wam jestem bliski i solidarny z Wami. Czynię to w sposób duchowy, powierzając Was macierzyńskiej miłości Matki Pana i prosząc Ją, by wybłagała Wam Błogosławieństwo i pocieszenie Jej Syna Jezusa".

Niech Matka Boża z Lourdes wyprasza nam łaskę zdrowia, łaskę dobrze przeżywanego sakramentu chorych i przyjmowania Jezusa Eucharystycznego, który dają siłę i moc do dźwigania krzyża cierpienia i choroby. Idźmy za Światłem, które nigdy nie zgaśnie...

Serdecznie zapraszamy Chorych na Msze św. 11 lutego do kościoła św. Klemensa w Essen o godz. 9.30 i 11.15. Rodziny, sąsiadów prosimy o pomoc w dowiezieniu Samotnych i Chorych na Msze św.



Pierwszy czwartek miesiąca - 01.02.2018

Essen, biuro parafialne przy kościele św. Klemensa
godz. 15.00÷16.30 - biuro parafialne

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 16.15 - ...

od godz. 17.00 - wystawienie Najświętszego Sakramentu

od godz. 17.05÷17.55 - okazja do Spowiedzi św.

około godz. 18.00 - Msza św.

Essen, biuro parafialne przy kościele św. Klemensa

godz. 19.00÷20.00 - biuro parafialne

(Mk 6,7-13)

Jezus przywołał do siebie Dwunastu i zaczął rozsyłać ich po dwóch. Dał im też władzę nad duchami nieczystymi. I przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz laski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosie. „Ale idźcie obuci w sandały i nie wdziejajcie dwóch sukien”. I mówił do nich: „Gdy do jakiego domu wejdziecie, zostańcie tam, aż stamtąd wyjdziecie. Jeśli w jakim miejscu was nie przyjmą i nie będą was słuchać, wychodząc stamtąd strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo dla nich”. Oni więc wyszli i wzywali do nawrócenia. Wyrzucali też wiele złych duchów oraz wielu chorych namaszczeni olejem i uzdrawiali.

Sakrament uzdrowienia

Doświadczamy w chorobie niemocy, ograniczeń i skończoności. Choroba może prowadzić do osamotnienia i zamknięcia się w sobie, rozpacz, a nawet buntu przeciw Bogu. Jednocześnie może stać się drogą duchowego wzrostu, szkołą modlitwy, szansą na zjednoczenie z cierpiącym Chrystusem oraz okazją do doświadczenia solidarności z innymi. Apostołowie „namaszcili olejem wielu chorych, przywracając im zdrowie” (Mk 6, 13). Kościół wyznaje, że wśród siedmiu sakramentów ustanowionych przez Chrystusa istnieje jeden przeznaczony do umocnienia osób dotkniętych chorobą – sakrament namaszczenia chorych. Chory otrzymuje w nim szczególną pomoc, łaskę pokoju i odwagi do walki z trudnościami związanymi z chorobą i cierpieniem.

Jezu, Lekarzu ciał i dusz, przychodzę do Ciebie z moimi chorobami i słabościami. Przyjmij, proszę, moje cierpienia jako znak miłości. Pomóż mi wytrwać pomimo różnych przeciwności w wierze i nie dopuść, bym uległ zwątpieniu.

**Pierwszy piątek miesiąca - 02.02.2018
ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO,
MATKI BOŻEJ GROMNICZNEJ
DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO**

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 8.45 - ...

od godz. 9.00÷9.25 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 9.30 - Msza św. z obrzędem błogosławieństwa świec - gromnic

od godz. 16.15 - ...

o godz. 17.00 - wystawienie Najświętszego Sakramentu

od godz. 17.05÷17.55 - okazja do Spowiedzi św.

na zakończenie adoracji błogosławieństwo Najśw. Sakramentem i

Litania do Najśw. Serca Pana Jezusa

godz. 18.00 - Msza św. z obrzędem błogosławieństwa świec - gromnic

(Łk 2,22-32)

Gdy upłynęły dni oczyszczenia Maryi według Prawa Mojżeszowego, rodzice przynieśli Jezusa do Jerozolimy, aby Go przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: „Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu”. Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. A żył w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek prawy i pobożny, wyczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż nie zobaczy Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: „Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela”.

Prawdziwy Mesjasz

Zdziwienie rodziców Jezusa jest inne niż zdziwienie, z którym spotkał się On w swoim rodzinnym mieście. Tamto było zamknięte na odczytanie prawdy o Nim, to jest zdziwieniem starającym się ją zgłębić. Nie o samo zdziwienie chodzi, ale o towarzyszącą mu postawę. Całkiem zrozumiałe jest, że tak jak wszyscy inni, także rodzice Jezusa stopniowo odkrywali, kim On jest. Bóg, przychodząc na świat w postaci dziecka, przekroczył najśmielsze ludzkie wyobrażenia o Nim samym. Wprawdzie Izraelici oczekiwali nadejścia mesjasza, ale nie tak go sobie wyobrażali. Oczekiwali zbawcy politycznego, który wyzwoli ich z ręki ziemskich wrogów, a otrzymali Boga w ludzkim ciele, którzy przyszedł, aby całą ludzkość pojednać ze sobą.

Panie Jezu, Wyzwoliciele nas wszystkich, daj nam coraz głębiej odkrywać to, kim jesteś i w jaki sposób działasz w naszym życiu.



2 lutego Kościół katolicki obchodzi święto Ofiarowania Pańskiego. Czyni to na pamiątkę ofiarowania przez Maryję i Józefa ich pierworodnego syna, Jezusa, w świątyni jerozolimskiej. W polskiej tradycji jest to też święto Matki Bożej Gromnicznej.

2 lutego przypada także Dnia Życia Konsekrowanego. Siostry i bracia zakonni, podobnie jak Jezus w świątyni Jerozolimskiej, ofiarowują swoje życie na wyłączną służbę Bogu.

Według Ewangelii **Jezus**, zgodnie z prawem żydowskim, **jako pierworodny syn był ofiarowany Bogu w świątyni jerozolimskiej.** Wtedy też starzec Symeon wypowiedział

proroctwo nazywając Jezusa "światłem na oświecenie pogan i chwałą Izraela". Dlatego święto to jest bogate w symbolikę światła. W Jerozolimie, gdzie Ofiarowanie Pańskie obchodzone było już w IV w., odbywały się - zazwyczaj nocą - uroczyste procesje ze świecami. Liturgiczną datę święta wyznacza upływanie czasu oczyszczenia Maryi po urodzeniu dziecka.

W Kościele zachodnim święto zostało wprowadzone w VII w. W Rzymie w tym dniu odbywała się najstarsza maryjna procesja, której uczestnicy nieśli zapalone świece. Prawdopodobnie ta procesja do największego sanktuarium rzymskiego - bazyliki Matki Bożej Większej - nadała świętu Pańskiemu charakter maryjny, który z wolna zaczął przeważać.

Od X w. pojawia się obrzęd poświęcenia świec, który jeszcze podkreśla i ubogaca symbolikę światła. Nawiązuje ona bezpośrednio do wielkanocnego paschału, który wyraża zwycięstwo nad śmiercią, grzechem i szatanem. Ofiarowanie Jezusa oznacza początek nowego przymierza i nowego kapłaństwa, w którym Syn Boży sam jest Świątynią, Kapłanem i Ofiarą. Treść tego święta podkreśla zamierzoną przez Boga powszechność zbawienia, które ma objąć nawet pogan.

W Polsce święto ma charakter zdecydowanie maryjny - Matki Bożej Gromnicznej. Tak jak Maryja wniosła Jezusa do świątyni jerozolimskiej, tak też przynosi światło wierzącym. W kościele dokonuje się poświęcenia gromnic. Zapalone gromnice daje się do rąk konającym.

Na znak zawierzenia Maryi w czasie klęsk, szczególnie podczas burzy, w domach i gospodarstwach, również zapala się gromnice. Jako gromnice służą też świece chrzcielne, kiedy to w życie nowo ochrzczonej osoby wkracza światło wiary, która prowadzi przez życie.



Dzień Matki Boskiej Gromnicznej miał przez całe stulecia wielkie znaczenie w roku kalendarzowym na wsi. Wtedy pachołkowie i służące otrzymywali zapłatę za przepracowany rok i mogli zmienić chlebodawcę. Z maryjnym świętem łączyły się też przysłowia wyrażające radość na nadchodzącą wiosnę, jak np. "Gromnica - zimy połowica", "Na Gromniczną mróz - chowaj chłopie sanie, szykuj wóz, czy "Na Gromniczną ciecze - to się zima wlecze". W tym dniu pochmurne niebo zwiastuje dobry, obfity rok, zaś słoneczne - przeszkody i trudności.

Pierwsza sobota miesiąca - 03.02.2018
WSPOMNIENIE ŚW. BŁAŻEJA, BISKUPA, MĘCZENNIKA,
PATRONA OD CHORÓB GARDŁA

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 8.05 - ...

od godz. 8.30÷ - Godzinki ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP

od godz. 8.30÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 9.00 - Msza św. z błogosławieństwem św. Błażeja

od godz. 9.35÷10.00 - Modlitwa różańcowa

Mülheim, kościół Matki Bożej Różańcowej

od godz. 16.30÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 17.00 - Msza św. niedzielna

(Mk 6,30-34)

Po swojej pracy apostołowie zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co działali i czego nauczali. A On rzekł do nich: „Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco”. Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu. Odpłynęli więc łodzią na miejsce pustynne osobno. Lecz widziano ich odpływających. Wielu zauważyło to i zbiegło się tam pieszo ze wszystkich miast, a nawet ich uprzedzili.

Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum i zdjęła Go litość nad nimi; byli bowiem jak owce nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać.

Opowiadać Jezusowi

Święta Faustyna Kowalska opisuje w Dzienniczku, jak podczas odprawiania rekolekcji ukazał się jej Jezus i spytał: „Dziecko moje, jak ci idą rekolekcje?”. Siostra, zdziwiona tym pytaniem, odparła: „Jezu, przecież Ty wiesz, jak mi idą”. „Tak, wiem, odrzekł Jezus, ale chcę to usłyszeć z twoich ust i z serca”. Bóg wie o nas wszystko. Zna nas lepiej, niż my sami siebie znamy i rozumiemy, ale pragnie, byśmy na modlitwie dzielili się z Nim naszymi przeżyciami. Tak jak apostołowie,

którzy po powrocie z misji głoszenia Ewangelii przyszli do Jezusa i opowiedzieli Mu o wszystkim. Bogu żaden człowiek nie jest obojętny. On pragnie usłyszeć z naszych ust i serc opowieść naszego życia.

Jezu, mój Mistrzu, kiedy Ty mnie prowadzisz, wszystko przychodzi mi łatwo. Proszę Cię, Panie, nie odstępуй nigdy ode mnie. Jezu, ufam Tobie!



Błażej należy do pokolenia ostatnich męczenników z początku IV wieku. Prześladowania trwały, mimo że Konstantyn Wielki w 313 r. wydał Edykt Mediolański, który zakończył krwawe żniwo wśród wyznawców Jezusa Chrystusa na zachodzie Cesarstwa. Prześladowania trwały dłużej zwłaszcza na wschodzie imperium, gdzie rządził cesarz Licyniusz. Błażej był biskupem Sebasty w Armenii (obecnie Turcja).

Błażej urodził się pod koniec III wieku w Cezarei Kapadockiej. Z wykształcenia był lekarzem, studiował także filozofię. Lud Sebasty spontanicznie wybrał go na swego biskupa. W czasie prześladowań ze strony cesarza Licyniusza (306-323), biskup Błażej schronił się na pustyni. Żołnierze cesarscy odszukali go jednak i w krótkim czasie został uwięziony.

W tym najtrudniejszym dla siebie czasie wspierany był przez wiernych, którzy w jego intencji zanosili modlitwy do Boga. Od wieków przekazywana jest opowieść o cudownym uratowaniu od śmierci chłopca, który dławił się ością ryby. Stało się to dzięki modlitwie, którą zanosił biskup Błażej, gdy był już uwięziony.

W nawiązaniu do tej historii w naszych kościołach 3 lutego poświęca się świece prosząc o wstawiennictwo św. Błażeja w chorobach gardła. Kapłan wypowiada wtedy następującą modlitwę: "Dając świadectwo wiary św. Błażej, chwalebny biskup, zdobył palmę męczeństwa. Ty, Panie, udzieliłeś mu łaski leczenia choroby gardła, prosimy Cię, pobłogosław te świece, aby wszyscy wierzący przez wstawiennictwo św. Błażeja, zostali uwolnieni od chorób gardła i wszelkiego innego zła, i aby zawsze mogli Ci dziękować".

Pomimo grózb i namów do odstępstwa, biskup Błażej cierpliwie znosił tortury. Został ścięty mieczem ok. 316 r. Dołączył do grona męczenników, którzy na wzór Jezusa oddali swoje życie za owczarnię, którą powierzył im zmartwychwstały Pan.

V NIEDZIELA ZWYKŁA - 04.02.2018

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 8.15 - ...

od godz. 9.00÷9.25 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 9.30 - Msza św.

*około godz. 10.30 - spotkanie Członków Żywego Różańca
godz. 10.40 - pochylenie się nad Słowem Bożym w sali bibliotecznej*

od godz. 10.45÷11.10 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 11.15 - Msza św.

godz. 12.30÷14.30 - zabawa karnawałowa dla dzieci

Lüdenscheid, kościół św. Piotra i Pawła

od godz. 14.30÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 15.00 - Msza św.

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 17.15 - ...

od godz. 17.30÷17.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 18.00 - Msza św.

(Mk 1,29-39)

Jezus po wyjściu z synagogi przyszedł z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja. Teściowa zaś Szymona leżała w gorączce. Zaraz powiedzieli Mu o niej. On zbliżył się do niej i ująwszy ją za rękę podniósł. Gorączka ją opuściła i usługiwała im. Z nastaniem wieczora, gdy słońce zaszło, przynosili do Niego wszystkich chorych i opętanych; i całe miasto było zebrane u drzwi. Uzdrawił wielu dotkniętych różnymi chorobami i wiele złych duchów wyrzucił, lecz nie pozwalał złym duchom mówić, ponieważ wiedziały, kim On jest. Nad ranem, gdy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił. Pośpieszył za Nim Szymon z towarzyszami, a gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: „Wszyscy Cię szukają”. Lecz On rzekł do nich: „Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo na to wyszedłem”. I chodził po całej Galilei, nauczając w ich synagogach i wyrzucając złe duchy.

Jesteśmy potrzebni

„Przynosili do Niego wszystkich chorych” (Mk 1, 32). Pomóc chorym znaleźć Jezusa – to bez wątplenia zadanie, jakie stoi przed nami. Dołożyć starań, by osoba chora lub starsza mogła wziąć udział w niedzielnej Mszy św., wypowiadać się. Może tęskni za Jezusem, bo już tak dawno nie była w swoim kościele, a nie ma śmiałości poprosić, by ktoś ją zawiózł? Nie jesteśmy w stanie przywrócić nikomu zdrowia – to może tylko Bóg. Możemy jednak mieć udział w uzdrawiającym działaniu Chrystusa, pomagając spotkać się z Nim osobom chorym lub starszym, jakie znamy.

Jezu Chryste, tak wiele osób potrzebuje życzliwego wsparcia i pomocy. Otwórz moje oczy na potrzeby bliźnich i zapal w moim sercu pragnienie służenia Tobie w chorych, cierpiących i starszych.



ZABAWA KARNAWAŁOWA

Pierwszy wtorek miesiąca - 06.02.2018

WSPOMNIENIE ŚW. PAWŁA MIKI I TOWARZYSZY, MĘCZENNIKÓW,

Essen, dom parafialny

godz. 13.00-Spotkanie Seniorów

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 14.15 - ...

godz. 14.30÷14.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 15.00 - Koronka do Miłosierdzia Bożego i Msza św.

Essen, biuro parafialne przy kościele św. Klemensa

godz. 16.00÷17.00 - biuro parafialne

(Mk 7,1-13)

U Jezusa zebrali się faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy. I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nieumytymi rękami. Faryzeusze bowiem i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając pięść. I gdy wrócą z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych zwyczajów, które przejęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych. Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: „Dlaczego Twoi uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami?” Odpowiedział im: „Słusznie prorok Izajasz powiedział o was obłudnikach, jak jest napisane: «Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad, podanych przez

ludzi». Uchyliliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji, dokonujecie obmywania dzbanków i kubków. I wiele innych podobnych rzeczy czynicie”.

I mówił do nich: „Umiecie dobrze uchylać przykazanie Boże, aby swoją tradycję zachować. Mojżesz tak powiedział: «Czcij ojca swego i matkę swoją» oraz: «Kto złorzeczy ojcu lub matce, niech śmiercią zginie». A wy mówicie: «Jeśli kto powie ojcu lub matce: Korban, to znaczy darem złożonym w ofierze jest to, co by ode mnie miało być wsparciem dla ciebie», to już nie pozwalacie mu nic uczynić dla ojca ni dla matki. I znosicie słowo Boże przez waszą tradycję, którąście sobie przekazali. Wiele też innych tym podobnych rzeczy czynicie”.

Specjaliści od wymówek

Pomyliliśmy się bardzo, gdybyśmy stwierdzili, że tylko faryzeusze byli doskonałymi specjalistami od wymówek, naginającymi prawo tak, aby służyło im samym. Bardzo wiele wspólnego z nimi mamy i my. Prawie zawsze znajdziemy wytłumaczenie, interpretację czy uzasadnienie dla swojego postępowania. Zresztą samo prawo może być często wymówką, aby nie zrobić tego, co niesie tworzący je duch. Przecież nie chodzi o zachowanie litery prawa, a o to, by zrozumieć i zachować to, co ono chroni. Jeśli bowiem prawo nie chroni jakiejś wartości, to jest martwe. Nie oznacza to wcale, że prawo można ignorować, ale każdy z nas powinien dojrzeć do postawy takiej wolności, która odkrywa i respektuje to, co jest prawdziwą istotą prawa.

Panie Boże, naucz nas patrzeć głębiej i dalej, wyzwól nas od naszego kręactwa i małostkowości.



Pawła Miki i jego 25 Towarzyszy. Wśród tych męczenników było 3 jezuitów, 6 franciszkanów i 17 tercjarzy franciszkańskich.

Paweł Miki urodził się koło Kioto w zamożnej rodzinie w roku 1565. Miał zaledwie 5 lat, kiedy otrzymał chrzest - w Japonii w XVI w. zdarzało się to niezwykle rzadko. Kształcił się u jezuitów, do których w wieku 22 lat wstąpił. Będąc klerykiem pomagał misjonarzom jako katechista. Po nowicjacie i studiach przemierzył niemal całą Japonię, głosząc naukę Chrystusa. Kiedy miał już otrzymać święcenia kapłańskie, w 1597 r. wybuchło prześladowanie. Aresztowano

Na początku XVI wieku chrześcijaństwo w Japonii rozwi-jało się bardzo dynamicznie. Pierwszym misjonarzem w tym kraju był św. Franciszek Ksawery w latach 1549-1551. Niestety, pięknie zapowiadające się dzieło zostało prędko zatrzymane przez fanatyzm władców. Wybuchło nagłe, bardzo krwawe prześladowanie. Na te właśnie czasy przypada bohaterska śmierć św.

go i poddano torturom, aby wyrzekł się wiary. W więzieniu spotkał się z 23 Towarzyszami. Po torturach obwożono ich po mieście z wypisanym wyrokiem śmierci. Paweł wykorzystał okazję, by zebranych tłumom głosić Chrystusa. Więźniów umieszczono w więzieniu w pobliżu miasta Nagasaki. Dołączono do nich jeszcze dwóch chrześcijan, których aresztowano za to, że usiłowali nieść pomoc więźniom. Na naleganie prowincjała władze zgodziły się dopuścić do skazanych kapłana z sakramentami. Tę okazję wykorzystali dwaj nowicjusze, by na jego ręce złożyć śluby zakonne.

Poza miastem ustawiono 26 krzyży, na których zawieszono aresztowanych chrześcijan. Paweł Miki jeszcze z krzyża głosił zebranych poganom Chrystusa, dając wyraz swojej radości z tego, że ginie tak zazwyczaj dla siebie śmiercią. Zachęcał do wytrwania także swoich Towarzyszy. Męczennicy przeszyci lancami żołnierzy dopełnili swej ofiary 5 lutego 1597 r. Są to pierwsi męczennicy Dalekiego Wschodu.

Papież Urban VIII beatyfikował 26 męczenników japońskich w roku 1627, natomiast papież Pius IX kanonizował ich w 1862 roku.

Pierwsza środa miesiąca - 07.02.2018

Essen, biuro parafialne przy kościele św. Klemensa

godz. 15.00÷16.30 - biuro parafialne

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 17.15 - ...

godz. 17.15 - Modlitwa różańcowa

godz. 17.30÷17.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 18.00 - Msza św.

(Mk 7,14-23)

Jezus przywołał znowu tłum do siebie i rzekł do niego: „Słuchajcie Mnie wszyscy i zrozumieć. Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym. Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha”. Gdy się oddalił od tłumem i wszedł do domu, uczniowie pytali Go o to przysłowie. Odpowiedział im: „I wy tak niepojętni jesteście? Nie rozumiecie, że nic z tego, co z zewnątrz wchodzi w człowieka, nie może uczynić go nieczystym; bo nie wchodzi do jego serca, lecz do żołądka i na zewnątrz się wydalą”. Tak uznał wszystkie potrawy za czyste. I mówił dalej: „Co wychodzi z człowieka, to czyni go nieczystym. Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym”.

Wewnętrzna straż

Ewangelia uczy nas, że zbyt często doszukujemy się grożącego nam niebezpieczeństwa na zewnątrz, poza nami. Będąc wyczulonym na to, co zewnętrzne, nie dostrzegamy tego, co w nas samych. Nie przeobrazi się w grzech nic, co nie zrodzi się w naszym wnętrzu, na co nie damy wewnętrznego przyzwolenia. Wszystko, co zewnętrzne, jest bardzo ważne, ale nabiera to wartości moralnej dopiero wtedy, gdy angażujemy naszą wolę. Zbyt często doszukujemy się różnego rodzaju pokus na zewnątrz, podczas gdy pochodzą one z naszego wnętrza. Jeśli nasza wewnętrzna straż nie będzie nieustannie czuwać, to najlepsze mury i zabezpieczenia na nic się nie zdadzą.

Jezu, prosimy Cię, umocnij nas wewnętrznie, abyśmy potrafili rozpoznać dobro i zło i umieli podejmować właściwe decyzje.

Drugi czwartek miesiąca - 08.02.2018

Essen, biuro parafialne przy kościele św. Klemensa

godz. 15.00÷16.30 - biuro parafialne

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 16.15 - ...

od godz. 17.00 - wystawienie Najświętszego Sakramentu

od godz. 17.05÷17.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 18.00 - Msza św.

Essen, biuro parafialne przy kościele św. Klemensa

godz. 19.00÷20.00 - biuro parafialne

(Mk 7,24-30)

Jezus udał się w okolice Tyru i Sydonu. Wstąpił do pewnego domu i chciał, żeby nikt o tym nie wiedział, lecz nie mógł pozostać w ukryciu. Wnet bowiem usłyszała o Nim kobieta, której córeczka była opętana przez ducha nieczystego. Przyszła, upadła Mu do nóg, a była to poganka, Syrofenicjanka rodem, i prosiła Go, żeby złego ducha wyrzucił z jej córki. Odrzekł jej: „Pozwól wpierw nasycić się dzieciom; bo niedobrze jest wziąć chleb dzieciom i rzucić psom”. Ona Mu odparła: „Tak, Panie, lecz i szczenięta pod stołem jadają z okruszyn dzieci”. On jej rzekł: „Przez wzgląd na te słowa idź, zły duch opuścił twoją córkę”. Gdy wróciła do domu, zastała dziecko leżące na łóżku, a zły duch wyszedł.

Wiara Syrofenicjanki

Jak wielka była wiara Syrofenicjanki! Nie była Izraelitką, a potrafiła dostrzec w Jezusie to, co długo pozostało nierozpoznane przez Jego rodaków. Co więcej, udało jej się to, mimo że Jezus nie chciał, aby ktokolwiek wiedział o Jego pobycie w Tyrze. Ona jednak dowiedziała się o tym, przyszła do Niego i z wiarą poprosiła o pomoc dla własnej córki. Nie tylko nie zraziła się Jego pierwotną reakcją, ale odpowiadając na nią, dała wyraz swojej głębokiej wiary. Nie domagała się od

Niego czegoś, co jej się należy, ale w pełni liczyła na miłosierdzie. Po Jego słowach o tym, że pozostająca w domu córka została uzdrowiona, bez zmuszania Go, aby z nią poszedł, z wiarą w wypełnienie tego, co od Niego usłyszała, odeszła do domu. Ona rzeczywiście rozpoznała, kim On jest, i głęboko w Niego uwierzyła.

Miłosierny Jezu, niech wiara Syrofenicjanki stanie się umocnieniem naszej wiary w Ciebie. Spraw, abyśmy jak ona wierzyli Twojemu słowu i nie żądali znaków.

**Drugi piątek miesiąca - 09.02.2018
NAJŚW. OBLICZA JEZUSA,**

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 16.15 - ...

o godz. 17.00 - wystawienie Najświętszego Sakramentu

od godz. 17.05÷17.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 18.00 - Msza św.

od godz. 18.45÷19.30 - modlitwa prowadzona przez Odnowę w Duchu św.

(Mk 7,31-37)

Jezus opuścił okolice Tyru i przez Sydon przyszedł nad Jezioro Galilejskie, przemierzając posiadłości Dekapolu. Przyprowadzili Mu głuchoniemego i prosili Go, żeby położył na niego rękę. On wziął Go na bok osobno od tłumu, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka; a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: „Effatha”, to znaczy: „Otwórz się”. Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić. Jezus przykazał im, żeby nikomu nie mówili. Lecz im bardziej przykazywał, tym gorliwiej to rozgłaszali. I pełni zdumienia mówili: „Dobrze uczynił wszystko. Nawet głuchym słuch przywraca i niemym mowę”.

Effatha, otwórz się!

Jak często my sami jesteśmy i głusi i niemi. Nie potrafimy usłyszeć tego, co Bóg do nas mówi, i sami milczymy przed Nim. Nie jest to jednak głębokie milczenie spotkania. Jest to raczej milczenie niewiary i zniechęcenia. Nasze serce zamyka się, a my zasklepiamy się w sobie. Każdy z nas potrzebuje usłyszeć wyzwalające effatha, otwórz się! Jeśli się to nie stanie, mur, który budujemy, będzie stawał się coraz wyższy i coraz solidniejszy. Nie jest łatwo wyjść z takiego zamknięcia. Wymaga to ogromnego zaufania i odwagi. Dlatego też tym, który wypowiada do nas te słowa, jest sam Jezus. Jemu możemy w pełni zawierzyć. On nas nie skrzywdzi i nigdy nie zawiedzie.

Jezu, prawdziwy Lekarzu, przychodzimy do Ciebie w naszej niemocy, prosząc, abyś wypowiedział nad nami słowa zbawienia. Niech asze życie w pełni otworzy się na Ciebie.



Uroczystość Najświętszego Oblicza (po reformie liturgicznej) obchodzona jest w piątek przed Środą Popielcową przez zgromadzenie sióstr Wynagrodzicielek Najświętszego Oblicza (obliczanki), jak i przez wszystkich czcicieli Najświętszego Oblicza Pana Jezusa.

Szczególnym nabożeństwem wynagradzającym Obliczu Pana Jezusa, za grzechy ludzkie wyróżniała się święta Tereska od Dzieciątka Jezus i od Najświętszego Oblicza. Pozostawiła nam w swoich pismach wiele modlitw wynagradzających i aktów ofiarowania.

Znane i zatwierdzone przez Kościół jest przesłanie Pana Jezusa z 1846 roku skierowane do siostry Marii od św. Piotra, karmelitanki. Chrystus Pan oznajmił jej, że dwie osoby stawia za wzór swym sługom: św. Weronikę - kobietom, które powinny nieść Mu ulgę ocierając Święte Oblicze modlitwą i czcią pochwalną; dobrego łotra – kapłanom, którzy powinni bronić Chrystusa, głośno i jawnie Go wyznawać.

Tą, która szczególnie przyczyniła się do szerzenia nabożeństwa do Najświętszego Oblicza Pana Jezusa była święta Gertruda. Jej to właśnie Pan objawił obietnice związane z tym nabożeństwem.

Święta Gertruda w poczuciu żalu za swoje winy chciała iść pewnego dnia uczcić cudowny Obraz Oblicza Pańskiego w Rzymie. Wyobrażała sobie Oblicze Pana naszego zmienione wskutek jej grzechów i rzuciła się do Jego nóg błagając o przebaczenie. Wówczas Zbawiciel podniósł rękę pobłogosławił ją i rzekł: „Przez wielkość miłosierdzia Mego odpuszczam ci wszystkie grzechy. A chcąc żebyś zupełnie uczuła poprawę nakazuję ci abyś na zadośćuczynienie za te grzechy przez cały rok codziennie spełniała jakiś dobry uczynek na pamiątkę odpustu którego ci udzielam”. I uczynił jej taką obietnicę: „Wszyscy którzy chcąc Mi okazać swoją miłość pamiętać będą często o wizerunku przedstawiającym Moje Boskie Oblicze uczują w sobie przez odbicie Mego Człowieczeństwa żywy odblask Mojej Twarzy która w nich będzie wyryta i jaśnieć będą bardziej od innych w życiu wiecznym”. Cóż to za droga obietnica! Czyż ona nie powinna ożywić naszej pobożności do cudownego Oblicza Boskiego Zbawiciela!

Pewnego dnia Pan Jezus ukazał się świętej Gertrudzie w takim stanie w jakim był podczas biczowania przywiązany do słupa pośród dwóch katów którzy Go okrutnie biczowali. Boskie Oblicze Zbawiciela było tak zmienione że jej serce na ten widok zostało przejęte ogromną boleścią. Ilekroć przypomniła sobie to widzenie nie mogła powstrzymać się od łez. Zdawało jej się że gdy Pan Jezus odwracał swoją twarz i oddalał się od jednego z katów drugi tym okrutniej Go uderzał. Wówczas On mówił do Świętej: „Czy nie czytałaś co napisano o Mnie: Widzieliśmy Go jakby trędowatego”. Święta Gertruda spytała: „Panie jaki środek mógłby złagodzić dotkliwie cierpienia Twego Boskiego Oblicza?” Na to odrzekł jej Zbawiciel: „Kto rozmyśla nad tym i rozważa Moje cierpienia ze współczuciem i

modli się z miłością za grzeszników serce takiego człowieka jest jakby balsamem zbawiennym łagodzącym Moją boleść”.

Korzystajmy z tych Boskich słów i nie zmuszajmy naszego Pana żeby nam czynił taką wymówkę: „Czekałem na pocieszycieli lecz ich nie znalazłem”. Ofiarujmy Mu serca pełne współczucia za Jego zniewagi oddajmy Mu cześć i uwielbienie a On mocą swego cudownego Oblicza wyryje w duszy naszej swój Obraz rysy swego Boskiego podobieństwa które zatarły nasze grzechy. (źródło: Oblicze Jezusa, modlitewnik; wydawnictwo m).

W bezbożności, w życiu „bez Boga”, tak jakby On nie istniał człowiek uwielbia samego siebie. W życiu pobożnym – oddaje chwałę Bogu. Jesteśmy proszeni i zachęcani do wynagradzania, a więc do przeciwstawienia bezbożności – pobożności: uwielbiania i dziękczynienia Bogu w każdej sytuacji życiowej. Nawet sytuacja grzechu osobistego może być przemieniona w uwielbienie, jeśli w sakramencie pojednania człowiek otworzy swoje serce na zbawczą łaskę Miłosiernego Ojca, który nigdy człowieka nie odrzuca, ale ocala od śmierci.

Jezus, który wziął na siebie w cierpieniu krzyża wszystkie nasze grzechy wynagrodził swoją wiarą, nadzieją i miłością Bogu Ojcu wszelki grzech. By naśladować Jezusa powinniśmy włączać w Jego krzyż w tym samym duchu każde nasze niezawinione cierpienie dla zbawienia świata.

Ból Boga „z powodu” ludzkiego grzechu, poprzez Ducha Świętego, ma swój ludzki wyraz w Chrystusie ukrzyżowanym. Pocieszajmy Jezusa w Jego człowieczeństwie, w Jego cierpieniu i męce. Adorujemy Jezusa eucharysty-cznego w duchu miłości wynagradzającej.

Jezus nadal cierpi i nadal jest krzyżowany w ludziach, którzy odwracają się od Boga i Jego przykazań. Jesteśmy grzesznikami. Dlatego jesteśmy wezwani do uznania swojej grzeszności i pokuty jako wynagrodzenia za siebie i za tych, którzy tej prawdy i rzeczywistości w sobie nie uznają i nie przyjmują daru Bożego miłosierdzia i zbawienia.

Druga sobota miesiąca - 10.02.2018 WSPOMNIENIE ŚW. SCHOLASTYKI, DZIEWICY,

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 8.05 - ...

od godz. 8.30÷ - Godzinki ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP

od godz. 8.30÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 9.00 - Msza św.

od godz. 9.35÷10.00 - Modlitwa różańcowa

Mülheim, kościół Matki Bożej Różańcowej

od godz. 16.30÷ - okazja do Spowiedzi św.

(Mk 8,1-10)

Gdy znowu wielki tłum był z Jezusem i nie mieli co jeść, przywołał do siebie uczniów i rzekł im: „Żal mi tego tłumu, bo już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co jeść. A jeśli ich puszczyć zgłodniałych do domu, zasłabną w drodze; bo niektórzy z nich przyszli z daleka”. Odpowiedzieli uczniowie: „Skąd tu na pustkowiu będzie mógł ktoś nakarmić ich chlebem?” Zapytał ich: „Ile macie chlebów?” Odpowiedzieli: „Siedem”. I polecił ludowi usiąść na ziemi. A wziąwszy te siedem chlebów, odmówił dziękczynienie, połamał i dawał uczniom, aby je rozdzielali. I rozdali tłumowi. Mieli też kilka rybek. I nad tymi odmówił błogosławieństwo i polecił je rozdać. Jedli do sytości, a pozostałych ułomków zebrali siedem koszów. Było zaś około czterech tysięcy ludzi. Potem ich odprawił. Zaraz też wsiadł z uczniami do łodzi i przybył w okolice Dalmanuty.

Przylgnąć do Jezusa

Czytając fragment Ewangelii, warto zwrócić uwagę na mało znaczące w pierwszym odczuciu słowa, tj. na wzmiankę o tym, że ludzie zgromadzeni przy Jezusie przez trzy dni nie odstępowali Go na krok. Ten tłum był tak bardzo wstuchany w Jego słowa, tak bardzo zainteresowany Jego osobą, że przylgnął do Niego, aby nie stracić nic z Jego nauczania i znaków, które czynił. Co więcej, gotów był cierpieć głód, aby tylko być przy Mistrzu. Na ile my sami potrafimy odpowiedzieć w podobny sposób Bogu, który przychodzi, aby być wśród nas? Czy umiemy oddać Mu choćby skrawek naszej codzienności? Czy wciąż jeszcze



pociągają nas i fascynują Jego słowa, czy może raczej od dawna przestaliśmy się nimi żywić i cierpimy duchowy głód?

Panie Jezu, Ty zaspokajasz wszelki głód. Wzbudź w nas pragnienie przylgnięcia do Ciebie całym sobą, abyśmy w Tobie rozpoznali źródło życia.

Św. Scholastyka (480-547)

Scholastyka była bliźniaczką św. Benedykta z Nursji, patrona Europy. Od wczesnego dzieciństwa pragnęła należeć jedynie do Boga i chciała kochać Go z całego serca i z całej duszy. Podziwiała swego brata, jego żarliwą wiarę i troskę o dobro duchowe braci. Nieopodal Subiaco założyła klasztor żeński, gdzie oddawała się nieustannej modlitwie i adoracji. W ostatnim okresie życia przebywała pod Monte Cassino. Wolno jej było odwiedzić swego brata Benedykta tylko jeden raz w roku. Jak niezwykle musiały być ich spotkania i duchowe rozmowy!

Zachował się opis spotkania Scholastyki ze swoim bratem Benedyktem w 547 r., sporządzony przez św. Grzegorza Wielkiego. Scholastyka, starym zwyczajem, udała się na rozmowę duchową ze swym świętym bratem. Spotkanie przedłużało się z powodu prośb i nalegań Scholastyki, by tym razem spotkanie mogło trwać do

rana. Benedykt jednak stanowczo odmawiał, twierdząc, że zakonnik nie może być całą noc poza swoim klasztorem.

Scholastyka, widząc, że brat zbiera się już do odejścia, postanowiła zwrócić się z gorącą prośbą do Boga. Jak relacjonuje nam św. Grzegorz Wielki:

"Świątobliwa niewiasta, skoro usłyszała odmowę brata, oparła na stole złożone ręce i modląc się do wszechmogącego Boga pochyliła głowę. **Kiedy zaś uniosła ją znad stołu, rozszalała się tak wielka burza z grzmotami i błyskawicami, zerwała się tak gwałtowna ulewa, iż ani Benedykt, ani towarzyszący mu bracia nawet na krok nie mogli odejść z miejsca, w którym przebywali**". Benedykt głośno wyraził pretensje do swej stanowczej siostry, wtedy ona mu odpowiedziała, że przecież go prosiła o pozostanie. A skoro chciał odejść zbyt szybko, zdecydowała się sprawę oddać w ręce Boga i została wysłuchana.

Ku wielkiej radości Scholastyki, Benedykt i jego bracia pozostali do rana. "Cały czas czuwali przeto razem, znajdując pokrzepienie we wzajemnej wymianie świętych myśli". Komentując to niezwykle wydarzenie, św. Grzegorz Wielki dodaje: "A nic w tym dziwnego, iż owej godziny Scholastyka przemogła brata. Albowiem zgodnie ze słowami świętego Jana: «Bóg jest miłością» było rzeczą zupełnie słuszną, aby więcej potrafiła ta, która więcej umiłowała".

Trzy dni później, 10 lutego 547 r., św. Benedykt miał widzenie, w którym ujrzał duszę swojej siostry ulatującą pod postacią gołębiczy ku niebu. Wdzięczny z Bożą interwencją cieszył się ze spotkania ze Scholastyką na które nie bardzo miał ochotę przedłużyło się. Benedykt zadbał też, by ciało świętej siostry zostało złożone w skalnym grobie w Subiaco.

ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO

Orędzie Ojca św. Franciszka na Dzień Chorego
znajduje się na końcu Kalendarium

VI NIEDZIELA ZWYKŁA - 11.02.2018
WSPOMNIENIE NMP Z LOURDES
XXVI ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 9.00÷9.25 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 9.30 - Msza św. z błogosławiństwem Najśw. Sakramentem
po Mszy św. zostanie udzielony Sakrament Namaszczenia Chorych
godz. 10.40 - *pochylenie się nad Słowem Bożym w sali bibliotecznej*

około godz. 11.00 - spotkanie Rodziców modlących się na różańcu w intencji dzieci

od godz. 10.45÷11.10 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 11.15 - Msza św. z błogosławiństwem Najśw. Sakramentem
po Mszy św. zostanie udzielony Sakrament Namaszczenia Chorych

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 17.05 - ...

od godz. 17.30÷17.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 18.00 - Msza św.

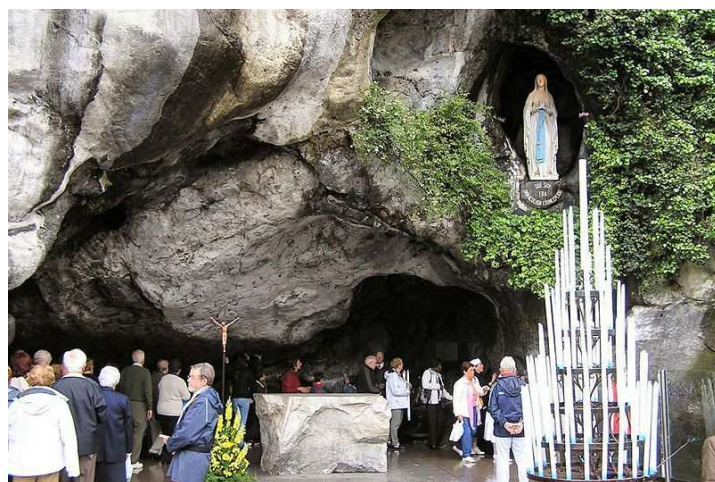
(Mk 1,40-45)

Pewnego dnia przyszedł do Jezusa trędowaty i upadając na kolana, prosił Go: „Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić”. Zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: „Chcę, bądź oczyszczony”. Natychmiast trąd go opuścił i został oczyszczony. Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprawił ze słowami: „Uważaj, nikomu nic nie mów, ale idź, pokaż się kapłanowi i złożź za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich”. Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zaszło, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego.

Jesteś dla mnie ważny

Opowiadając o swojej postudze wobec ubogich i trędowatych, św. Matka Teresa mówiła, że najgorszą rzeczą dla ludzi, których spotykała codziennie na ulicach Kalkuty, była świadomość, że są niepotrzebni. Nikomu nie zależało na ich zdrowiu, nikt na nich nie czekał. Dlatego razem ze swoimi siostrami starała się nie tylko tych ludzi nakarmić, ale również dać im poczucie, że nie są sami. Zauważmy, że Jezus mógł uzdrowić trędowatego swoim słowem, zachowując bezpieczny dystans. Tak nakazywało Prawo. On jednak zbliżył się, wyciągnął rękę i dotknął go. Bóg przychodzi bardzo blisko, kiedy jesteśmy samotni, cierpiący i odrzuceni, dotykając swoją miłością naszych serc.

Jezu, pragnę kochać Cię taką miłością, jaką Ty mnie ukochałeś. O to Cię proszę i pokornie błagam: uczyn serce moje zdolne do takiej miłości.



Drugi wtorek miesiąca - 13.02.2018

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 14.15 - ...

godz. 14.30÷14.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 15.00 - Koronka do Miłosierdzia Bożego i Msza św.

(Mk 8,14-21)

Uczniowie Jezusa zapomnieli wziąć chlebów i tylko jeden chleb mieli ze sobą w łodzi. Wtedy Jezus im przykazał: „Uważajcie, strzeżcie się kwasu faryzeuszów i kwasu Heroda”. Oni zaczęli rozprawiać między sobą o tym, że nie mają chleba. Jezus zauważył to i rzekł im: „Czemu rozprawiacie o tym, że nie macie chleba? Jeszcze nie pojmujecie i nie rozumiecie, tak otępiały macie umysł? Macie oczy, a nie widzicie: macie uszy, a nie słyszycie? Nie pamiętacie, ile zebraliście koszów pełnych ułomków, kiedy połamałem pięć chlebów dla pięciu tysięcy?” Odpowiedzieli Mu: „Dwanaście”. „A kiedy połamałem siedem chlebów dla czterech tysięcy, ile zebraliście koszów pełnych ułomków?” Odpowiedzieli: „Siedem”. I rzekł im: „Jeszcze nie rozumiecie?”

Uwierzyć w moc Bożą

Uczniowie Pana martwili się, że brakuje im chleba. Wydawać by się mogło, że to bardzo zwyczajna i uzasadniona troska – nikt nie chce być głodny i stara się zawczasu zaradzić biedzie. Tymczasem spotyka ich ostra reprimenda z ust Jezusa. Jezus wyrzuca apostołom, że nie wyciągnęli wniosków z lekcji cudownego rozmnożenia chleba, której dopiero co byli świadkami. Kto idzie za Jezusem i słucha Jego słów, nie powinien jednocześnie w Niego powątpiewać. Jest w człowieku pokusa wyobrażania sobie Boga na własną miarę – dobrego, łagodnego, ale i bezradnego w wielu sytuacjach. Bądźmy czujni i nie ulegajmy takiemu myśleniu. Nasz Bóg jest Bogiem bliskim i jednocześnie wszechmogącym Panem całego wszechświata.

Boże wszechmogący, proszę Cię, wejrzyj w swoim wielkim miłosierdziu na ludzi słabej wiary, którzy boją się Tobie zaufać.



Wielki Post jest szansą na zdobycie cennych skarbów. To czas leczenia miłością ran zadanych przez grzech. Ale najpierw trzeba przejść przez pole bitwy, z sobą samym, z pokusami, z odwiecznym nieprzyjacielem człowieka. O zwycięstwie nie

zawsze decyduje liczebność i umiejętności armii. Rozpoznanie taktyki działania wroga pozwala zdobyć przewagę.

Pokusy, których doświadcza Jezus i sposób ich zwyciężania są dla nas lekcją. One nawiedzają także nas. Najpierw szatan kusi Jezusa, gdy Ten znajduje się na pustyni. Kusiciel zbliża się wtedy, gdy człowiek odczuwa w sobie i wokół siebie jakąś pustkę. Ale pustka i oczekiwanie najlepiej też nastrajają duszę na doświadczenie obecności Boga. Pokorne wędrowanie w samotności jest najkorzystniejszym momentem, by doświadczyć, że nasza ręka znajduje się w Bożej dłoni.

Dalej warto też zauważyć, że szatan kusił Jezusa i kusi człowieka wyłącznie „do dobrego”. Kamienie zamienione w chleb mogłyby rozwiązać problem głodu na świecie. Skok z narożnika świątyni zgromadziłby ciekawskich, którym można byłoby głosić Dobrą Nowinę. Wszystkie państwa świata i ich przepych pod władzą Jezusa oznaczałby sprawiedliwe rządy i takie też prawa.

O co chodziło szatanowi? On chciał ograniczyć zbawczy wpływ Jezusa tylko do doczesności, do tej ziemi. I niechby tu działa się więcej dobra, niechby nie było ludzi głodnych i cierpiących, byleby Jezus nie prowadził ludzi do życia wiecznego. Taka jest taktyka szatana. Możesz być dobry, ale nie myśl o Jezusie i o Jego miłości objawionej na krzyżu. Nie myśl, że jest „coś więcej”. To zbędne.

Jezu, ucz mnie prawdziwej mądrości, która pozwoli mi oprzeć się pokusom



Środa Popielcowa - 14.02.2018

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 8.45 - ...

od godz. 9.00÷9.25 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 9.30 - Msza św. z obrzędem posypania głów popiołem

od godz. 16.15 - ...

od godz. 16.30÷16.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 17.00 - Msza św. z obrzędem posypania głów popiołem

godz. 19.30 - Msza św. z obrzędem posypania głów popiołem

- w tym dniu obowiązuje nas post ścisły

(Mt 6,1-6.16-18)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie. Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. Ty zaś gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. Kiedy pościcie, nie bądźcie posepni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę powiadam wam: już odebrali swoją nagrodę. Ty zaś gdy pościsz namaść sobie głowę i umyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie”.

Wyznanie miłości

W tym roku Środa Popielcowa i Dzień Zakochanych obchodzone są tego samego dnia. Podczas Mszy św. na rozpoczęcie Wielkiego Postu posypujemy głowy popiołem. Ten gest zastępuje w liturgii wypowiedziany w innych dniach akt pokuty. Nie mówimy dziś: „Spowiadam się Bogu Wszchemogącemu...”, ale z pokorą pochylamy głowy, a kapłan posypuje je popiołem. Wymowny znak – gest wiary w Boże miłosierdzie i przyznania się do własnej słabości. Przedziwne wyznanie miłości. Ukochani potrzebują siebie.

Boże, proszę Cię, aby moje serce było pełne miłości. Niech Duch Święty, który sam jest miłością, uczy mnie kochać Ciebie, Boże, ponad wszystko, i odnajdywać w Tobie drugiego człowieka.

Czwartek po Popielcu - 15.02.2018

Essen, biuro parafialne przy kościele św. Klemensa

godz. 15.00÷16.30 - biuro parafialne

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 16.15 - ...

od godz. 17.00 - wystawienie Najświętszego Sakramentu

od godz. 17.05÷17.55 - okazja do Spowiedzi św.
około godz. 18.00 - Msza św.

Essen, biuro parafialne przy kościele św. Klemensa

godz. 19.00÷20.00 - biuro parafialne

(Łk 9,22-25)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; będzie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie”. Potem mówił do wszystkich: „Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa. Bo cóż za korzyść ma człowiek, jeśli cały świat zyska, a siebie zatraci lub szkodę poniesie?”

Zaprzec się siebie

Warto poszukiwać sensu polecenia Jezusa, by zaprzec się samego siebie. Na początku Wielkiego Postu spójrzmy na jeden z tropów, jakim jest trudna sztuka przeproszania. Możemy prosić o wybaczenie, ale nie możemy go wymagać. Dlatego przeproszanie uczy pokory. Przychodzi nam ono z trudem, bo spodziewamy się, że ludzie przez nas skrzywdzeni będą nas oceniać. Ponadto ktoś, kogo skrzywdziliśmy, wcale nie musi zaakceptować naszych przeprosin. Może też po prostu nie być w stanie ich przyjąć. Pozostaje nam wtedy cierpliwie czekać, aż przebaczenie zostanie nam ofiarowane. Bywa i tak, że przychodzimy z naszymi przeprosinami za późno. I to także jest gorzka lekcja pokory.

Panie Jezu, pragnę jak uczniowie iść za Tobą. Pomóż mi w pokorze nieść codziennie mój krzyż, wybac mi winy, jakich się dopuściłem, i umacniaj swoją łaską w chwilach słabości.

Piątek po Popielcu - 16.02.2018

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 16.15 - ...

od godz. 17.00 - wystawienie Najświętszego Sakramentu

od godz. 17.05÷17.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 18.30 - Droga Krzyżowa

około godz. 18.30 - Msza św.

(Mt 9,14-15)

Po powrocie Jezusa z krainy Gadareńczyków podeszli do Niego uczniowie Jana i zapytali: „Dlaczego my i faryzeusze dużo pościmy, Twój zaś uczniowie nie postują?” Jezus im rzekł: „Czy goście weselni mogą się smucić, dopóki oblubieniec jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im oblubieńca, a wtedy będą pościć”.

Z tęsknoty za Jezusem

Sam Jezus tłumaczy sens postu, który rodzi się z tęsknoty i tęsknotę wyraża. „Kiedy pan młody zostanie im zabrany, wtedy będą pościć” (por. Mt 9, 15). To o nas mówi Chrystus. Jak trafnie zauważa o. Jacek Salij, post jest sposobem wołania do nieba, że źle nam w oddaleniu od Jezusa, że jest naszym największym pragnieniem, aby Jego święta obecność jeszcze bardziej ogarniała nasze życie rodzinne, nasze zajęcia, nasze pragnienia i nas samych. Odmawiając sobie pokarmu czy rezygnując z czegoś, co lubimy, pomyślmy w taki sposób o naszym poście. Może jeszcze bardziej zatęsknimy wtedy za Jezusem.

Boże, niespokojne jest moje serce, dopóki nie spocznie w Tobie. Dlatego tęsknię za Tobą i szukam Cię w moim życiu. Przyjdź, Panie Jezu.

W każdy piątek Wielkiego Postu zapraszamy na Drogę Krzyżową o godz. 18.00



***Jezu przytul mnie do Swoich Ran,
z których płynie miłość...***

***W każdą sobotę Wielkiego Postu
zapraszamy dzieci wraz z Rodzicami
na Drogę krzyżową o godz. 12.00***

*Za ten krzyż i twoje łzy
Za serdeczne krople krwi
Jezu dziękuję Ci!
Za otwarte nieba drzwi
Drogą, którą szedłeś ty
Jezu dziękuję Ci!*



Sobota po Popielcu - 17.02.2018

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 8.05 - ...

od godz. 8.30÷ - Godzinki ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP

od godz. 8.30÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 9.00 - Msza św.

od godz. 9.35÷10.00 - Modlitwa różańcowa

godz. 12.00 - Droga Krzyżowa dla dzieci

Mülheim, kościół Matki Bożej Różańcowej

od godz. 16.30÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 16.40 - Gorzkie Żale

godz. 17.00 - Msza św. niedzielna

(Łk 5,27-32)

Jezus zobaczył celnika, imieniem Lewi, siedzącego w komorze celnej. Rzekał do niego: „Pójdź za Mną”. On zostawił wszystko, wstał i poszedł za Nim. Potem Lewi sprawił dla Niego wielkie przyjęcie u siebie w domu; a była spora liczba celników oraz innych, którzy zasiadali z nimi do stołu. Na to szemrali faryzeusze i uczeni ich w Piśmie i mówili do Jego uczniów: „Dlaczego jecie i pijecie z celnikami i grzesznikami?” Lecz Jezus im odpowiedział: „Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem wezwać do nawrócenia sprawiedliwych, lecz grzeszników”.

Wstań i chodź!

Niezwykłość Ewangelii polega również na tym, że opisuje nas takimi, jakimi naprawdę jesteśmy. Nie jest słowem potępiającym, ale traktuje grzesznika jako nieszczęśliwego i cierpiącego człowieka. Dlatego przynosi wyzwolenie. Doświadczył tego celnik, który natychmiast odpowiedział na wezwanie Jezusa, by zostawił swoje dotychczasowe życie i poszedł za Nim. Wezwanie do nawrócenia domaga się szybkiej reakcji. Nie warto zwlekać, czekać na nie wiadomo co. Jeśli słyszysz dziś słowa Jezusa: „Wstań i chodź!”, to spójrz na celnika Lewiego i tak jak on działaj, a poczujesz się prawdziwie wolny.

Jezu Chryste, prawdziwy Lekarzu ludzkich serc, obdarz mnie łaską skruchy. Pozwól mi dostrzec to, co ogranicza moją wolność, bym wybierając to, co dobre, postępował drogą nawrócenia.



I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU - 18.02.2018

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 8.15 - ...

od godz. 9.00÷9.25 - okazja do Spowiedzi św.

od godz. 9.00 - Gorzkie Żale

godz. 9.30 - Msza św.

godz. 10.40 – pochylenie się nad Słowem Bożym w sali bibliotecznej

od godz. 10.45÷11.10 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 11.15 - Msza św.

Lüdenscheid, kościół św. Piotra i Pawła

od godz. 14.30÷14.55 - okazja do Spowiedzi św.

od godz. 14.30 - Gorzkie Żale

godz. 15.00 - Msza św.

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 17.15 - ...

od godz. 17.15 - Nabożeństwo Gorzkich Żali z kazaniem pasyjnym

od godz. 17.30÷17.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 18.00 - Msza św.

(Mk 1,12-15)

Duch wyprowadził Jezusa na pustynię. Czterdzieści dni przebył na pustyni, kuszony przez szatana. Żył tam wśród zwierząt, aniołowie zaś Mu usługiwali. Po uwieszeniu Jana przyszedł Jezus do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”.

Nasza pomoc od Pana

Święty Marek w jednym zdaniu swojej Ewangelii zawarł czterdzieści trudnych dni zmagania Jezusa na pustyni. Czterdzieści długich dni i nocy samotności, prób i walki. W pokusie najgorszą rzeczą jest uznanie, że jesteśmy sami. Tak nie jest! Właśnie wtedy Bóg wyciąga do nas swoją rękę, walcząc razem z nami. Jest szczególnie blisko, choć nasze przeczucie może temu przeczyć. On jednak nigdy nie zostawia swoich dzieci w niebezpieczeństwie. Chrystus, który sam walczył na pustyni, wie przecież doskonale, że tylko z Nim możemy skutecznie pokonać pokusy i zło.

Moja pomoc w imieniu Pana! Mój ratunek i moja siła są w Tobie, Panie Jezu. Bądź przy mnie w trudnych doświadczeniach i próbach. Umacniaj mnie Twoją łaską.

Trzeci wtorek miesiąca - 20.02.2018

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 14.15 - ...

godz. 14.30÷14.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 15.00 - Koronka do Miłosierdzia Bożego i Msza św.

Essen, biuro parafialne przy kościele św. Klemensa

godz. 16.00÷17.00 - biuro parafialne

(Mt 6,7-15)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. Nie bądźcie podobni do nich. Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wpierv zanim Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: Ojcze nasz, któryś jest w niebie: święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom; i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zbaw ode złego. Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień”.

Gdy się modlimy

„Staram się być człowiekiem modlitwy. Bez niej utraciłbym rozum” – wyznał w autobiografii Mahatma Gandhi. I dodał, że można przeżyć kilka dni bez pożywienia, ale nie bez modlitwy. Piękne i zarazem zawstydzające nas wyznanie. O

ileż częściej traktujemy modlitwę jako przykry obowiązek. Albo chcemy zagadać Boga, zwłaszcza gdy jest ciężko. Jakbyśmy wierzyli, że trzeba Go przekonać do miłości, dobra, okazania pomocy. Tymczasem przed taką postawą przestrzega swoich uczniów Jezus: Nie bądźcie jak poganie, którzy w słowach upatrują mocy swojej modlitwy. Jej istota leży w ufności. Dlatego pierwsze słowa Modlitwy Pańskiej brzmią właśnie „Ojcze nasz”. Kiedy prawdziwie uwierzemy, że Bóg jest naszym Ojcem i z ufnością się Mu powierzmy, to odkrywamy, że modlitwa prawdziwie nadaje sens naszemu życiu. I trudno nam będzie bez niej żyć.

Ojcze nasz, któryś jest w niebie: święć się imię Twoje, przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi. Panie, naucz mnie prawdziwie głębokiej modlitwy. Niech modli się mój umysł i moje serce, a nie tylko usta.

Trzecia środa miesiąca - 21.02.2018

Essen, biuro parafialne przy kościele św. Klemensa

godz. 15.00÷16.30 - biuro parafialne

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 17.15 - ...

od godz. 17.30÷17.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 17.15 - Modlitwa różańcowa

godz. 18.00 - Msza św.

(Łk 11,29-32)

Gdy tłumy się gromadziły, Jezus zaczął mówić: „To plemię jest plemieniem przewrotnym. Żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. Jak bowiem Jonasz był znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak będzie Syn Człowieczy dla tego plemienia. Królowa z Południa powstanie na sądzie przeciw ludziom tego plemienia i potępi ich; ponieważ ona przybyła z krańców ziemi słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon. Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je; ponieważ oni dzięki nawoływaniu Jonasza się nawrócili, a oto tu jest coś więcej niż Jonasz”.

Znak Jonasza

Ewangelia Łukasza opisuje życie Jezusa jako drogę do Jerozolimy. Jezus nie odkupił świata mądrymi słowami, nawet nie cudami, których tak wiele uczynił, ale swoim cierpieniem i Śmiercią. To Jego Męka jest prawdziwym źródłem życia dla całego świata. Lekcja ta jest niezwykle trudna dla współczesnego człowieka, tak często uzależnionego od osiągnięcia sukcesów. Znakiem Jonasza, o którym czytamy w Ewangelii, jest ukrzyżowany Chrystus. Ten znak został dany zarówno po to, abyśmy nigdy nie zapomnieli ceny zbawienia, jaką zapłacił za nas nasz Odkupiciel,

jak i po to, byśmy służyli Ewangelii przez wyrzeczenie się własnego „ja” i ofiarowanie go Chrystusowi za zbawienie świata.

Jezu, Ty uczysz mnie prawdziwej miłości nie tylko swoimi słowami, ale nade wszystko przez ofiarę, jaką za mnie złożyłeś na krzyżu. Nie pozwól, bym kiedykolwiek zapomniał, że też jestem powołany do dawania siebie innym.

Ostatni czwartek miesiąca - 22.02.2018
ŚWIĘTO KATEDRY ŚW. PIOTRA, APOSTOŁA,

Essen, biuro parafialne przy kościele św. Klemensa

godz. 15.00÷16.30 - biuro parafialne

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 16.15 - ...

od godz. 17.00 - wystawienie Najświętszego Sakramentu

od godz. 17.05÷17.55 - okazja do Spowiedzi św.

około godz. 18.00 - Msza św.

Essen, biuro parafialne przy kościele św. Klemensa

godz. 19.00÷20.00 - biuro parafialne

(Mt 16,13-19)

Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?” A oni odpowiedzieli: „Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków”. Jezus zapytał ich: „A wy za kogo Mnie uważacie?” Odpowiedział Szymon Piotr: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”. Na to Jezus mu rzekł: „Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem ciało i krew nie objawiły ci tego, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr – Opoka, i na tej opoce zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”.

Uzdrowiająca wymiana

Choć w dzisiejszej Ewangelii Jezus pyta swoich uczniów o to, co mówią ludzie o Nim, to warto zapytać się, co mówią oni o nas. Nie po to, aby sugerować się ich opiniami i poddawać się wytyczonym przez nich kierunkom, ale w tym celu, aby zrozumieć, jak jesteśmy przez nich postrzegani. Sami często nie jesteśmy w stanie dostrzec własnych talentów czy ograniczeń. Po to zostaliśmy wszczępieni we wspólnotę ludzką, aby dokonywała się między nami uzdrawiająca wymiana. Słowa



innych mogą stać się dla nas bardzo pomocne w budowaniu poczucia własnej godności lub też w zawróceniu ze złej drogi, którą z jakichś powodów obraliśmy. Pamiętajmy jednak o tym, że słowa mają moc i tak jak chcemy, aby inni się do nas zwracali, zwłaszcza może wtedy, gdy komunikują nam sprawy trudne, tak też i my zwracamy się do innych, obdarzając ich zawsze szacunkiem i miłością.

Panie Jezu, naucz nas słuchać innych i mówić do nich z miłością. Niech ci, którzy nas otaczają, staną się dla nas narzędziem zbawienia.

Ostatni piątek miesiąca - 23.02.2018

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 16.15 - ...

od godz. 17.00 - wystawienie Najświętszego Sakramentu

od godz. 17.05÷17.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 18.00 - Droga Krzyżowa

około godz. 18.30 - Msza św.

(Mt 5,20-26)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Słyszeliście, że powiedziano przodkom: «Nie zabijaj»; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu «Raka», podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł «Bezbożniku», podlega karze piekła ognistego. Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i ofiaruj dar swój. Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę powiadam ci: nie wyjdiesz stamtąd, aż zwrócisz ostatni grosz”.

Poczucie winy

Jakże często paraliżuje nas poczucie winy. Przypomina drapieżne zwierzę, które stanęło na naszej drodze i patrzy nam w oczy. Zamiast zmierzyć się z tym, że wyrządziliśmy komuś krzywdę, chowamy się przed prawdą. Staramy się za wszelką cenę uniknąć sytuacji, w której będziemy musieli przeprosić za nasze przewinienia. Łatwo jest w złości obrazić bliźniego, jakże jednak trudno powiedzieć mu „przepraszam”. Zadośćuczynienie winy tym różni się od poczucia winy, że to pierwsze prowadzi do naprawy wyrządzonych szkód, a to drugie jest jałowym samokarceniem i ucieczką.

Panie Jezu, Ty w słowach Ewangelii uczysz mnie, jak mam dojrzywać w człowieczeństwie. A ja często nie potrafię sprostać prawu miłości. Wciąż ranię

bliźnich słowem, myślą, uczynkiem i zaniedbaniem. Pomóż mi z odwagą przyznawać się do błędów i prosić o przebaczenie.

Ostatnia sobota miesiąca - 24.02. 2018

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 8.05 - ...

od godz. 8.30÷ - Godzinki ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP

od godz. 8.30÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 9.00 - Msza św.

od godz. 9.35÷10.00 - Modlitwa różańcowa

godz. 12.00 - Droga Krzyżowa dla dzieci

Mülheim, kościół Matki Bożej Różańcowej

od godz. 16.30÷ - okazja do Spowiedzi św.

od godz. 16.35 - Gorzkie Żale

godz. 17.00 - Msza św. niedzielna

(Mt 5,43-48)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Słyszeliście, że powiedziano: «Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził». A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec niebieski”.

Błogosławieństwo życia

Bóg upomina się o życie człowieka, bo jest ono Jego szczególną własnością. Błogosławi Noemu i jego synom, mówiąc: „Bądźcie płodni, mnożcie się i napełniajcie ziemię” (Rdz 9, 1). Jednocześnie przestrzega ich: „Za życie brata zażądam krwi od człowieka. Kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana jego krew” (9, 5-6). Po oczyszczeniu świata przez potop Bóg roztacza nad nim swoje miłosierdzie, dając człowiekowi normy, według jakich ma postępować. Życie jest święte, dlatego sam Bóg staje się jego gwarantem. Kiedy człowiek w swoim sumieniu traci szacunek dla świętości życia, zaczyna się pogrążyć w coraz większym chaosie, gubiąc swoją tożsamość.

Boże, Dawco i Miłośniku życia, dziękuję Ci za stworzony przez Ciebie świat i za życie, jakim mnie obdarzyłeś. Naucz mnie je szanować i świadczyć nim o Twoim pięknie.

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 9.00÷9.25 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 9.00 - Gorzkie Żle

godz. 9.30 - Msza św.

godz. 10.40 - pochylenie się nad Słowem Bożym w sali bibliotecznej

od godz. 10.45÷11.10 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 11.15 - Msza św.

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 17.00 - ...

godz. 17.15 - Nabożeństwo Gorzkich Żali z kazaniem pasyjnym

od godz. 17.30÷17.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 18.00 - Msza św.

(Mk 9,2-10)

Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam przemienił się wobec nich. Jego odzienie stało się lśniaco białe tak, jak żaden wytwórca sukna na ziemi wybielić nie zdoła. I ukazał się im Eliasz z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: „Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza”. Nie wiedział bowiem, co należy mówić, tak byli przestraszeni. I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie”. I zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych. Zachowali to polecenie, rozprawiając tylko między sobą, co znaczy powstać z martwych.

Szczęście w Bogu

Dlaczego człowiekowi jest dobrze na górze Tabor? Dlatego że tylko Bóg może wypełnić wszystkie jego pragnienia i najskrytsze marzenia. Na górze Tabor w przemienionym ciele Chrystusa apostołowie ujrzeni obraz zmartwychwstałego i chwalebego ciała. Zobaczyli pełnię ludzkiego życia, dla którego Bóg stworzył człowieka. I to dlatego dobrze im było na tej górze. Odczuli przedsmak wiecznego szczęścia, którego człowiek doznaje, będąc razem z Bogiem.

Chryste, prawdziwy Boże, który na górze Tabor przemieniłeś się w obecności swoich uczniów i apostołów, pozwól mi zanurzyć się w świetle Twojej chwały i napełnij moje serce tęsknotą za Tobą.

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 14.15 - ...

godz. 14.30÷14.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 15.00 - Koronka do Miłosierdzia Bożego i Msza św.

Essen, biuro parafialne przy kościele św. Klemensa

godz. 16.00÷17.00 - biuro parafialne

(Mt 23,1-12)

Jezus przemówił do tłumów i do swych uczniów tymi słowami: „Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladowajcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów. Lubią zaszczytne miejsce na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi. Wy zaś nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten, który jest w niebie. Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo tylko jeden jest wasz Mistrz, Chrystus. Największy z was niech będzie waszym sługą. Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony”.

Poletko mojej duszy

Ludzie przyjeżdżali do niewielkiej francuskiej wioski, by spotkać tam niezwykłego kapłana, św. Jana Marię Vianneya. Spośród wielu różnych wspomnień zachował się fragment jego kazania: „Co byście powiedzieli o człowieku, który zajmuje się polem sąsiada, a swoje zostawia odłogiem? – pytał swoich parafian Proboszcz z Ars. – Tak właśnie postępujecie. Ciągłe grzebiecie w sumieniach innych ludzi, a wasze własne zarastają chwastami”. Vianney powiedział też, że kiedy przyjdzie śmierć, to nie z postępów bliźniego będziemy rozliczani, lecz z własnych win. Każdy z pewnością może te słowa wziąć sobie głęboko do serca.

Panie Jezu, przepraszam Cię dziś za wszystkie niesprawiedliwe sądy i słowa, które wypowiedziałem o innych, za moją pychę, zarozumiałość i małoduszność. Zmiłuj się nade mną.

Ostatnia środa miesiąca - 28.02.2018

Essen, biuro parafialne przy kościele św. Klemensa

godz. 15.00÷16.30 - biuro parafialne

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 17.15 - ...

od godz. 17.30÷17.55 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 17.15 - Modlitwa różańcowa

godz. 18.00 - Msza św.

(Mt 20,17-28)

Mając udać się do Jerozolimy, Jezus wziął osobno Dwunastu i w drodze rzekł do nich: „Oto idziemy do Jerozolimy: tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skazą Go na śmierć i wydadzą Go poganom na wyszydzenie, ubiczowanie i ukrzyżowanie; a trzeciego dnia zmartwychwstanie”. Wtedy podeszła do Niego matka synów Zebedeusza ze swoimi synami i upadając Mu do nóg, o coś Go prosiła. On ją zapytał: „Czego pragniesz?” Rzekła Mu: „Powiedz, żeby ci dwaj moi synowie zasiedli w Twoim królestwie jeden po prawej, a drugi po lewej Twojej stronie”. Odpowiadając Jezus rzekł: „Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić?” Odpowiedzieli Mu: „Możemy”. On rzekł do nich: „Kielich mój pić będziecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej i lewej, ale dostanie się ono tym, dla których mój Ojciec je przygotował”. Gdy dziesięciu to usłyszało, oburzyli się na tych dwóch braci. A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł: „Wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie waszym niewolnikiem. Na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu”.

Trzy źródła miłości

W kazaniach św. Bernarda z Clairvaux znajdujemy wiele niezwykle trafnych myśli. Miłość, powiada święty mnich, ma trzy źródła: czystość serca, dobre sumienie i szczerą wiarę. Czyste serce prowadzi do bliźniego, dobre sumienie do nas samych, a wiara do Boga. Serce ma być wolne od zaborczości, chęci dominacji i podporządkowywania sobie innych – wówczas zdołamy prawdziwie przyjąć bliźniego. Sumienie ma być prawe, bo inaczej nasza miłość do siebie zostanie wykoślawiona przez egoizm. I wreszcie wiara, która prowadzi do radości spotkania z Bogiem. Mając serce czyste, dobre sumienie i szczerą wiarę, prawdziwie dojrzewamy.

Jezu, Synu Człowieczy, Ty przyszedłeś na świat nie po to, aby Ci służyło, lecz aby służyć i oddać swoje życie z miłości do nas. Oczyszczaj moje serce, kształtuj sumienie i prowadź łaską wiary.

ORĘDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA NA XXVI ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO 2018 r.

Mater Ecclesiae: „Oto syn Twój (...) Oto Matka twoja”. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19, 26-27)

Droży Bracia i Siostry!

Posługa, jaką Kościół niesie chorym i osobom, które się nimi opiekują, musi być kontynuowana z wciąż odnawianą energią, z wiernością poleceniu Pana (por. Łk 9, 2-6; Mt 10, 1-8; Mk 6, 7-13) i zgodnie z bardzo wymownym przykładem, jego Założyciela i Nauczyciela.

W tym roku tematem Dnia Chorego są słowa, które Jezus, wywyższony na krzyżu, kieruje do swojej Matki Maryi i do Jana: „'Oto syn Twój (...) Oto Matka twoja'. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19, 26-27).

1. Te słowa Pana rzucają głębokie światło na tajemnicę krzyża. Nie jest on beznadziejną tragedią, ale miejscem, gdzie Jezus ukazuje swoją chwałę i przekazuje swoją ostatnią wolę miłości, która staje się konstytutywną zasadą wspólnoty chrześcijańskiej i życia każdego ucznia.

Przede wszystkim słowa Jezusa zapoczątkowują powołanie Maryi jako Matki całej ludzkości. Będzie Ona w szczególności Matką uczniów swojego Syna i będzie się nimi opiekowała i czuwała nad ich drogą. A wiemy, że macierzyna troska o syna czy córkę obejmuje zarówno materialne, jak i duchowe aspekty ich wychowania.

Niewysłowione cierpienie krzyża przeszywa duszę Maryi (por. Łk 2, 35), ale Jej nie paraliżuje. Przeciwnie, zaczyna się dla Niej, jako Matki Pana, nowa droga poświęcenia. Jezus na krzyżu troszczy się o Kościół i o całą ludzkość, a Maryja jest powołana do dzielenia tej Jego troski. Dzieje Apostolskie, opisując wielkie wylanie Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy, ukazują Maryję, która zaczęła wykonywać swoje zadanie w pierwszej wspólnocie Kościoła. Zadanie, które nigdy się nie kończy.

2. Uczeń Jan, umiłowany, reprezentuje Kościół, lud mesjański. Ma on uznać Maryję za swoją Matkę. A w tym uznaniu ma Ją przyjąć, kontemplować w Niej wzór ucznia, a także macierzyńskie powołanie, które Jezus Jej powierzył, wraz z troskami i projektami, jakie się z tym wiążą – ma być Matką, która kocha i rodzi dzieci, potrafiące kochać zgodnie z przykazaniem Jezusa. Zatem macierzyńskie powołanie Maryi, powołanie do opieki nad dziećmi przechodzi na Jana i na cały Kościół. Cała wspólnota uczniów jest włączona w macierzyńskie powołanie Maryi.

3. Jan, jako uczeń, który dzielił z Jezusem wszystko, wie, że Nauczyciel chce doprowadzić wszystkich ludzi do spotkania z Ojcem. On może zaświadczyć, że Jezus spotykał wielu ludzi, którzy byli chorzy na duchu, gdyż byli pełni dumy (por. J 8, 31-39), i chorych na ciełe (por. J 5, 6). Wszystkim im darował miłosierdzie i przebaczenie, a chorym – także uzdrowienie fizyczne, znak obfitości życia w królestwie, gdzie każda łaza zostaje osuszona. Tak jak Maryja, uczniowie są powołani, by opiekowali się sobą nawzajem, ale nie tylko. Wiedzą, że serce Jezusa

jest otwarte dla wszystkich bez wyjątku. Wszystkim musi być głoszona Ewangelia o królestwie i wszystkich, którzy są w potrzebie, musi obejmować miłość chrześcijan, po prostu dlatego, że są osobami, dziećmi Bożymi.

4. To macierzyńskie powołanie Kościoła w stosunku do osób będących w potrzebie i chorych urzeczywistniało się na przestrzeni jego dwutysiącletniej historii w przebogatej serii inicjatyw na rzecz chorych. Nie należy zapominać o tej historii ofiarności. Dziś trwa ona nadal na całym świecie. W krajach, gdzie istnieją wystarczające systemy publicznej opieki zdrowotnej, działalność zgromadzeń katolickich, diecezji i ich szpitali oprócz zapewniania opieki medycznej na wysokim poziomie ma na celu stawianie człowieka w centrum procesu leczenia i prowadzenie badań naukowych z poszanowaniem życia i chrześcijańskich wartości moralnych. W krajach, w których systemy opieki zdrowotnej są niewystarczające lub ich brakuje, Kościół stara się zaoferować ludziom możliwie jak najwięcej w zakresie opieki zdrowotnej, aby wyeliminować śmiertelność niemowląt i wykorzenić niektóre szeroko rozpowszechnione choroby. Gdziekolwiek się znajduje, stara się on leczyć, nawet kiedy nie jest w stanie przywrócić zdrowia. Obraz Kościoła jako „szpitala polowego”, otwartego dla wszystkich zranionych przez życie, jest rzeczywistością bardzo konkretną, bowiem w niektórych częściach świata tylko szpitale misyjne i diecezjalne zapewniają niezbędną opiekę zdrowotną ludności.

5. Pamięć o długiej historii posługi niesionej chorym jest powodem do radości dla wspólnoty chrześcijańskiej, a przede wszystkim dla tych, którzy w dzisiejszych czasach pełnią tę posługę. Trzeba jednak patrzeć na przeszłość, zwłaszcza po to, aby się nią ubogacać. Od niej powinniśmy się uczyć: wielkoduszności, aż po całkowite poświęcenie się wielu założycieli instytutów posługującym chorym; kreatywności, inspirowanej przez miłość, wielu inicjatyw realizowanych na przestrzeni wieków; zaangażowania w badania naukowe, aby oferować chorym nowatorskie i niezawodne leczenie. To dziedzictwo przeszłości pomaga dobrze planować przyszłość. Na przykład, aby ustrzec szpitale katolickie przed niebezpieczeństwem stosowania logiki przedsiębiorstwa, która na całym świecie usiłuje włączyć opiekę zdrowotną w działalność rynkową, czego skutkiem jest odrzucanie ubogich.

Myślenie organizacyjne i miłość wymagają natomiast tego, aby była szanowana godność człowieka chorego i żeby był on zawsze stawiany w centrum procesu leczenia. Takie nastawienie winno cechować także chrześcijan pracujących w placówkach publicznych, którzy są powołani do tego, by przez swoją służbę dawali dobre świadectwo o Ewangelii.

6. Jezus pozostawił Kościołowi w darze swoją moc uzdrawiania: „Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: (...) Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie” (Mk 16, 17-18). W *Dziejach Apostolskich* czytamy opis uzdrowień dokonanych przez Piotra (por. 3, 4-8) i Pawła (por. 14, 8-11). Odpowiedzią na dar Jezusa jest zadanie Kościoła, który wie, że powinien

obejmować chorych takim samym jak jego Pan spojrzeniem, pełnym czułości i współczucia. Duszpasterstwo służby zdrowia jest i zawsze pozostanie niezbędnym i istotnym zadaniem, które należy realizować z wciąż nowym zapałem, poczynając od wspólnot parafialnych aż po najlepsze ośrodki opieki zdrowotnej. Nie możemy w tym miejscu nie wspomnieć o czułości i wytrwałości, z jakimi wiele rodzin opiekuje się swoimi dziećmi, rodzicami i krewnymi, chronicznie chorymi lub z poważną niepełnosprawnością. Opieka świadczona w rodzinie jest nadzwyczajnym świadectwem miłości do osoby ludzkiej i winna być otaczana odpowiednim uznaniem oraz wspierana przez stosowną politykę. Dlatego lekarze i pielęgniarze, kapłani, osoby konsekrowane i wolontariusze, członkowie rodzin oraz wszyscy, którzy angażują się w opiekę nad chorymi, uczestniczą w tej misji Kościoła. Jest to wspólna odpowiedzialność, która podnosi wartość codziennej posługi każdego.

7. Maryi, Matce czułości, pragniemy powierzyć wszystkich chorych na ciele i duchu, aby umacniała ich nadzieję. Prośmy Ją także, aby nam pomagała być otwartymi na chorych braci. Kościół wie, że potrzebuje specjalnej łaski, aby mógł sprostać swojej posłudze ewangelicznej w zakresie opieki nad chorymi. Toteż zjednoczmy się wszyscy w modlitwie do Matki Pana, błagając usilnie, aby każdy członek Kościoła przeżywał z miłością powołanie do służby życiu i zdrowiu. Niech Dziewica Maryja wstawia się za tym XXVI Światowym Dniem Chorego; niech pomaga osobom chorym przeżywać swoje cierpienie w jedności z Panem Jezusem i niech wspiera tych, którzy się nimi opiekują. Wszystkim – chorym, pracownikom służby zdrowia i wolontariuszom – udzielam z serca Błogosławieństwa Apostolskiego.

Watykan 26 listopada 2017 r.

Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata

Franciszek



REKOLEKCJE



REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE W NASZEJ PARAFII PRZEŻYWAĆ BĘDZIEMY W DNIACH

10.03.-17.03.2017

Sobota, przed IV Niedziela Wielkiego postu - 10.03.2018

Mulheim, kościół Matki Bożej Różańcowej

od godz. 16.30÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 17.00 - Msza św. niedzielna z nauką rekolekcyjną I (o. Rekolekcjonista)

IV Niedziela Wielkiego postu - 11.03.2018

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 9.05÷ - Gorzkie żale

od godz. 9.00÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 9.30 - Msza św. z nauką rekolekcyjną I (o. Rekolekcjonista)

od godz. 10.45÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 11.15 - Msza św. z nauką rekolekcyjną I (o. Rekolekcjonista)

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 17.15÷17.50 - Kazanie Pasyjne i Gorzkie żale

od godz. 17.30÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 18.00 - Msza św. z nauką rekolekcyjną I (o. Rekolekcjonista)

PONIEDZIAŁEK - 12.03.2018

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 16.30÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 17.00 - Msza św. z nauką rekolekcyjną II (o. Rekolekcjonista)

od godz. 18.30÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 19.00 - Msza św. z nauką rekolekcyjną II (o. Rekolekcjonista)

WTOREK - 13.03.2018

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 9.30÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 10.00 - Msza św. z nauką rekolekcyjną III (o. Rekolekcjonista)

od godz. 16.30÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 17.00 - Msza św. z nauką rekolekcyjną III (o. Rekolekcjonista)

od godz. 18.30÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 19.00 - Msza św. z nauką rekolekcyjną III (o. Rekolekcjonista)

ŚRODA - 14.03.2018

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 9.30÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 10.00 - Msza św. z nauką rekolekcyjną IV (o. Rekolekcjonista)

od godz. 16.30÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 17.00 - Msza św. z nauką rekolekcyjną IV (o. Rekolekcjonista)

od godz. 18.30÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 19.00 - Msza św. z nauką rekolekcyjną IV (o. Rekolekcjonista)

CZWARTEK - 15.03.2017

Essen, kościół św. Klemensa

od godz. 17.00 - wystawienie Najświętszego Sakramentu

od godz. 17.00÷17.50 - adoracja Najświętszego Sakramentu

od godz. 17.05÷17.50 - okazja do Spowiedzi św.

godz. 18.00 - Msza św. na zakończenie rekolekcji dla parafii

**PIĄTEK - 16.03.2018 (MAŁE REKOLEKCJE DLA MŁODZIEŻY)
ESSEN, KOŚCIÓŁ ŚW. KLEMENSA**

od godz. 17.00÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 18.00 - Msza św. z nauką rekolekcyjną tylko dla młodzieży

od godz. 19.00÷19.45 - katecheza dla młodzieży w Sali

od godz. 19.45÷20.15 - czas wolny

około 20.15÷20.30 - adoracja w kościele

**SOBOTA, PRZED V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU - 17.03.2018
ESSEN, SALA PARAFIALNA**

od godz. 12.30÷13.15 - katecheza dla młodzieży w Sali

od godz. 13.15÷14.00 - czas wolny/ posiłek

około 14.00÷15.00 - adoracja w kościele

od godz. 15.00÷ - okazja do Spowiedzi św.

od godz. 15.00 - Msza św. z nauką rekolekcyjną

**SOBOTA - 17.03.2018 (MAŁE REKOLEKCJE DLA DZIECI)
ESSEN, SALA PARAFIALNA**

od godz. 10.00÷11.00 - katecheza dla dzieci w Sali

od godz. 11.00÷12.00 - katecheza dla dzieci w Sali

**V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU - 18.03.2018
ESSEN, KOŚCIÓŁ ŚW. KLEMENSA**

od godz. 10.45÷ - okazja do Spowiedzi św.

godz. 11.15 - Msza św. z nauką rekolekcyjną dla dzieci